

ROZDZIAŁ 1 JEDEN BOŻY ZAKAZ

Otwórzmy pierwszą księgę Mojżeszową, drugi rozdział, od 15 do 17 wiersza.

„I wziął Pan Bóg człowieka i osadził go w ogrodzie Eden, aby go uprawiał i strzegł. I dał Pan Bóg człowiekowi taki rozkaz: z każdego drzewa tego ogrodu możesz jeść, ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy tylko zjesz z niego, na pewno umrzesz”.

Chciałbym, abyśmy poprzez słowa Biblii mogli zaobserwować działanie naszego Boga, Jego wielkość, chwałę, majestat i mądrość. Zwróćmy uwagę, że człowiek stworzony przez Boga, jako bardzo dobre stworzenie, mógł czynić wszystko co było zgodne z Jego wolą. Mógł spożywać z owoców ziemi, radować się, przebywać przed obliczem Boga i rozmawiać z Bogiem. Jednej tylko rzeczy nie wolno mu było uczynić: nie wolno mu było jeść owocu z drzewa poznania dobra i zła. Miał tylko jeden jedyny zakaz, tak łatwo można go było zapamiętać. Jeden jedyny zakaz, wszystko inne jemu i Ewie wolno było czynić. Nie wolno im było uczynić tylko jednej rzeczy - jeść z tego drzewa. Wydawałoby się, że człowiek przecież może zachować tak proste przykazanie, aby strzec tego ogrodu i nie spożywać z tego drzewa, i że nie będzie mu trudno zachować je, wystarczy tylko, aby zawsze o nim pamiętał i nigdy nie zrobił niczego przeciwko niemu.

Zobaczmy, że jednak człowiek złamał ten jedyny Boży zakaz. Jeden jedyny zakaz! Mógł czynić to wszystko, co było zgodne z wolą jego Stwórcy i był bezpieczny. Mógł to wszystko czynić i ani razu, kiedy to czynił nie zbuntował się przeciwko Bogu. Ale wystarczył jeden zakaz, żeby okazało się, że człowiek nie był doskonały. Kiedy przyszedł diabeł i poddał w wątpliwość dobroć tylko tego jednego zakazu, człowiek uległ diabłu i wystąpił przeciwko Bogu. Zbuntował się i jadł z tego drzewa.

Moglibyśmy dzisiaj powiedzieć: „O, Panie! Gdyby dzisiaj nadal obowiązywał tylko ten jeden zakaz, to my na pewno byśmy sobie z nim poradzili. Gdyby tylko chodziło o to, żeby nie jeść z tego drzewa, to my byśmy już dzisiaj dali sobie z tym radę”. Nie, nie dalibyśmy sobie rady. Jeden jedyny zakaz i diabeł potrafi pociągnąć człowieka w swoją stronę. Wystarczyło tylko zabronić czegoś człowiekowi, a już okazało się, jakim on jest, jakie jest jego serce i czy jest gotów usłuchać Boga w tej jednej jedynej sprawie.

Bóg dał człowiekowi ogród po to aby tam mieć społeczność z nim, i aby tam człowiek, stworzony na obraz Boga, otrzymał zaszczyt skosztowania z Bożego dobrodziejstwa nadania nazw wszystkim zwierzętom żyjącym razem z nim w ogrodzie. „Będiesz panował nad tym wszystkim” - powiedział Bóg - „ale zabraniam ci tylko jednej rzeczy: nie wolno ci jeść z tego drzewa poznania dobra i zła”. Zobaczmy, że człowiek dał się pociągnąć i skusić diabłu, złamał zakaz i zgrzeszył. Popęłił grzech, gdy stracił zaufanie do Boga, bardziej ufając diabłu, po którego stronie stanął przeciwko Bogu. I dlatego Bóg musiał go już teraz wypędzić z raju, aby człowiek mając nadal dostęp do drzewa żywota, nie zjadł z tego drzewa i nie pozostał na zawsze w swoim tak tragicznym w skutkach buncie.

Otwórzmy List do Rzymian, 5 rozdział, 13 i 14 wiersz: „Albowiem już przed zakonem grzech był na świecie, ale grzechu się nie liczy, gdy zakonu nie ma; lecz śmierć panowała od Adama do Mojżesza, nawet nad tymi, którzy nie popełnili takiego przestępstwa jak Adam, będący obrazem Tego, który miał przyjść”. Zobaczmy teraz, jak wygląda następne działanie naszego Boga. Adam i Ewa zgrzeszyli i zostali wypędzeni z ogrodu Eden. Zobaczmy, że Bóg nie daje im następnych zakazów; dopiero przez Mojżesza nadaje zakon. Jest tu powiedziane: oni umierali dlatego, że ten grzech Adama był już w nich. Człowiek miał poznanie dobra i

zła, a Bóg nic mu jeszcze nie zakazuje, pozwala mu żyć bez jakichkolwiek następnych przykazań, które by mówiły: nie czyń czegoś jeszcze, ale ostrzega i poucza na przykład tak jak Kaina: „*Czemu się gniewasz i czemu zasepiło się twoje oblicze? Wszak byłoby pogodne, gdybyś czynił dobrze, a jeśli nie będziesz czynił dobrze, u drzwi czyha grzech. Kusi cię, lecz ty masz nad nim panować*”.